Historia ciągnikowych parad, zlotów, pokazów nie tylko w Ursusie

Różnorodne realizowane programy, projekty związane z fabryką, byłym miastem, w których uczestniczą, już nie setki, a tysiące mieszkańców dzielnicy Ursus, pokazują, że zachowywanie pamięci o fabryce i budowanie nowej, ale zakorzenionej w przeszłości tożsamości jest absolutnie ważne i kluczowe dla mieszkańców. Buduje ono pewną dbałość o historyczną ciągłość miejsca, dzieje kultury przemysłowej. Wpływa na krzewienie się idei rozwoju społecznego i kształtowanie stabilnej zbiorowej tożsamości przywiązanej do miejsca, jakim jest dzisiejsza dzielnica Warszawy – Ursus. W przeszłości budujące swą lokalną historię, tradycję - podwarszawskie miasto.

Narodziny pewnej ursuskiej tradycji

Jedną z takich lokalnych tradycji były pierwszomajowe parady, pokazy ciągników produkowanych w Zakładach Mechanicznych „Ursus". Kultywowane do połowy lat 70-tych XX wieku. Zawsze oczekiwanych, szczególnie przez młodszych mieszkańców miasta, niekiedy połączone z pokazami na przyczepach ciągnikowych sprzętu turystycznego z zasobu działającego przy zakładach „Ursus" oddziału PTTK w postaci żaglówek, kajaków, namiotów. itd.

Coroczne parady zamykał najczęściej przejazd na sygnale przy włączonych niebieskich „kogutach" (światłach) wozów bojowych miejscowej Zakładowej i Ochotniczej Straży Pożarnej.

Pierwszomajowe przejazdy ulicami miasta Ursus nawiązywały do pierwszej publicznej prezentacji i przejazdu (defilady) nowego polskiego ciągnika rolniczego Ursus C-45, która odbyła się w dniu 1 maja 1947 roku podczas pochodu pierwszomajowego w Warszawie. Manifestacja i pochód,

w którym wzięły udział koła partyjne PPR i PPS oraz organizacje młodzieżowe, przeszły m.in. przez ulicę Nowy Świat. Podczas tego warszawskiego pochodu publicznie zaprezentowano również pierwszy prototyp polskiego ciągnika rolniczego LB-45 (późniejszy Ursus C-45).

W późniejszych latach od 1949 roku warszawskie pochody odbywały się najczęściej wzdłuż ulicy Marszałkowskiej. I podobnie jak w 1947 roku, ciągniki „Ursus" zawsze były jedną z atrakcji.

Ciągniki „Ursus" były ozdobą warszawskich pochodów niemal do końca lat 50-tych XX wieku.

Później stały się atrakcją pochodów pierwszomajowych w Ursusie, ale prezentowanych już w mniejszej ilości, jak w Warszawie. Podczas

pochodów w Ursusie prezentowano najczęściej nowe modele ciągników, które weszły lub miały w najbliższym czasie wejść do produkcji seryjnej.



Pochód 1-maja 1947 , źródło: NAC



Pochód 1-maja 1947 , źródło: NAC



Pochód 1-maja 1949 , źródło: NAC



Pochód 1-maja 1949 , źródło: NAC

Warto dodać, że na manifestacje w Warszawie, ciągniki dojeżdżały i wracały na własnych kołach, pokonując dystans Ursus – Warszawa – Ursus (w obie strony ok. 20 km) . Dość często z „przygodami" w postaci awarii silników, które „wyłączały" niektóre ciągniki z warszawskich pokazów. Na szczęście owe „nieszczęście" dopadało pojedyncze egzemplarze i większość maszyn stawiała się w komplecie na miejscu zbiórki w Warszawie, co było witane gromkimi brawami pracowników zakładów i szkolnej młodzieży ze szkoły przyzakładowej w Ursusie biorących udział w warszawskim pochodzie.

Nie od razu jednak „parada ciągników" w pochodzie pierwszomajowym w Ursusie stała się jedną z atrakcji, choć wcześniej były i inne motoryzacyjne akcenty, które być może były prekursorami przyszłych „traktorowych ulicznych pokazów" w Ursusie. Już w latach 50-tych XX wieku za sprawą sekcji-klubu motorowego działającego przy zakładowym oddziale przy PTTK – Ursus, pobrzmiewał hałas motorów.



Pochód tradycyjnym już zwyczajem zamykała długa kolumna zmotoryzowana złożona z członków PTTK.

Głos Ursusa 1958



1-Maja 1958, ul. 1-go Maja, Moto Klub PTTK - Ursus

źródło: Fotoarchiwum Głos Ursusa

Pierwsza prezentacja (parada) ciągników podczas pochodu 1-majaowego w Ursusie miała miejsce w początkach lat 70-tych XX w. Jedną z okazji stworzenia nowej formuły pochodów w Ursusie, wzbogaconej o atrakcyjne prezentacje zakładów, produktów, organizacji działających w mieście było m. in. oddanie do użytku przebudowanego pl. Tysiąclecia, jak także XXX-lecie powstania PRL.[1] Okrągła rocznica była okazją do zaprezentowania swojej pomysłowości na dekoracje wykonane przez uczniów szkół w Ursusie, ale także ZM „Ursus".



Delegacja PTTK Ursus w pochodzie 1-Maja, ul. Cierlicka, lata 70-te



Delegacja Zakładu Doświadczalnego - ZPC Ursus w pochodzie 1-Maja, ul. Cierlicka, lata 70-te

[1] PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa (PRL); do 1952: Rzeczpospolita Polska, potem., Polska Ludowa – historyczne państwo polskie istniejące w latach 1944–1989.. Rządy sprawowała lewicowa, socjalistyczna Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR), przy współudziale PSL – polskiego Stronnictwa Ludowego, SD – Stronnictwa Demokratycznego. W wielu decyzjach o charakterze społecznym mających wpływ na życie obywateli brała udział także organizacja PAX – reprezentująca organizacje chrześcijańskie. Jako jedyne państwo w tzw. obozie krajów socjalistycznych w PRL była dość duża swoboda obywatelska w wielu wypadkach podobna do funkcjonującej w przodujących demokracjach w Europie.

Ursus w latach 70-tych, jako miasto rozwijał się dość dynamicznie. Powstawały nowe osiedla, szkoły, ulice, itd., Niemały wpływ na rozwój miasta miała wówczas także jedna z większych modernizacji i rozbudowy samych zakładów w latach 70-tych XX w., pod przyszłą zagraniczną licencję na produkcje nowych ciągników. Jej najważniejszą istotą była nie tylko modernizacja zakładów, uruchomienie nowych technologii, nowych konstrukcji silników, ale także pozyskanie nowych rynków zbytu i dostęp do nowości technicznych. Wówczas dla ZM „Ursus" było to bardzo ważne, gdyż konkurencja innych, zachodnich producentów ciągników, coraz częściej dostrzegała wzrost produkcji zakładów, dokonywane udoskonalenia techniczne, nowe produkty i dosłownie „deptała po piętach" Ursusowi starając się wyeliminować go z rynku. Także poprzez blokadę i dostęp do nowych technologii (m. in. komputeryzację procesów produkcyjnych), co miało wpłynąć na tzw. „samounicestwienie" fabryki oferującej stare konstrukcje ciągników. Nie mniej, mimo że zachodnia konkurencja przeszkadzała, to z chęcią i po cichu podkradała powstałe w Ursusie nowe rozwiązania techniczne, którymi niekiedy chwaliła się, jako swoimi.[2]



Parada ciągników w pochodzie 1-majowym w Ursusie, lata 70-te XXw. pl. Tysiąclecia

[2] Jednym z najbardziej namacalnych przykładów zachodniego ciągnika opartego na rozwiązaniach Ursusa był szwedzki projekt Swed-Trac z lat 80. Szwedzcy konstruktorzy uznali konstrukcję polsko-czechosłowackiej serii ciężkiej (rozwijanej m.in. w Warszawie, jako Ursus 1204 czy późniejsza seria „szóstek") za niezwykle masywną, trwałą i tanią. Szwedzi kupowali od Ursusa kompletne układy przeniesienia napędu, tylne mosty oraz skrzynie biegów, do których montowali własne, potężne silniki marki Scania oraz luksusowe, bezpieczne kabiny. Powstał ciągnik premium, którego sercem była mechanika z Ursusa.



Parada ciągników w pochodzie 1-majowym w Ursusie, lata 70-te XXw. pl. Tysiąclecia



Parada ciągników w pochodzie 1-majowym w Ursusie, lata 70-te XXw. pl. Tysiąclecia



Parada ciągników w pochodzie 1-majowym w Ursusie, lata 70-te XXw. pl. Tysiąclecia



Parada ciągników w pochodzie 1-majowym w Ursusie, lata 70-te XXw. pl. Tysiąclecia

Parada ciągników w Ursusie w 1975 roku, była jedną z ostatnich zorganizowanych z takim rozmachem. Niestety w kolejnych latach zrezygnowano z organizacji pochodów w Ursusie i powrócono do formuły uczestnictwa pracowników „Ursusa" w centralnym pochodzie w Warszawie. Jednym z powodów rezygnacji z pochodu w Ursusie były dość spore koszty organizacji pochodów i imprez kulturalnych, oświatowych, sportowych dla mieszkańców po zakończeniu manifestacji, które musiał pokrywać z własnych środków finansowych zakład „Ursus".
Tym razem w pochodach w Warszawie, już nie uczestniczyły ciągniki z Ursusa, jak w latach 40-tych czy 50-tych, co nie znaczy, że nie były obecne w pochodzie. Co prawda w formie kartonowych modeli, transparentów, ale były obecne i wyróżniały tym samym załogę zakładów na tle innych warszawskich zakładów pracy, które uczestniczyły w manifestacji.



Pochód 1-Maja 1977, ul. Marszałkowska źródlo: Glos Ursusa z 1977 roku




Pochód 1-Maja 1977, ul. Marszałkowska źródlo: Glos Ursusa z 1977 roku

Mówiąc żartem, tradycja „parad" ciągnikowych trwała dalej, już w nieco innej formie, ale równie atrakcyjna, jak te z pierwszych powojennych lat.



Pochód 1-maja 1988, źródło: onet

W początkach lat 80-tych, zmieniono po raz kolejny formułę pierwszomajowych pochodów. Stały się mniej okazałe i bogate w dekoracje. Zmieniono trasę z ul. Marszałkowskiej na Królewską i stały się pewną polityczną przeciwwagą dla organizowanych w tym samym dniu przez prawicowe związki zawodowe „Solidarność" kontr-pochodów, gdzie manifestowano raczej mało robotnicze hasła o zachowanie godności w miejscu pracy, poprawę warunków BHP itd. Niestety często zakończonych ulicznymi burdami. To m. in. wpłynęło na zupełne odejście od tradycyjnych pochodów pierwszomajowych i zaniechanie ich organizacji. Rok później, 1 maja 1989 r., PZPR po raz pierwszy w historii odwołała pochody z okazji Święta Pracy. Był to okres obrad Okrągłego Stołu, zbliżały się też wybory czerwcowe. Za decyzją partii stały obawy, że zalegalizowana ponownie "Solidarność" może zdominować pierwszomajowe obchody i zakłócić ich przebieg kolejnymi zamieszkami ulicznymi, które nie miały nic wspólnego ze świętowaniem 1-maja. Bądź, co bądź święta pracy, a nie święta dla politycznych, antypaństwowych wieców

Później po 1989 roku dokonała się transformacja ustrojowa i państwowe przemarsze zniknęły na dobre z polskich ulic.

Mimo wielu zawirowań politycznych, krytykujących wszystko, co lewicowe. Krytyk często opartych na braku należytej wiedzy historycznej, to po latach na nowo są organizowane w Polsce wiece, przemarsze

pierwszomajowe. Głównie organizowane przez lewicowe związki zawodowe (OPZZ). Przywrócono tym samym wiedzę historyczną, pamięć o ludziach walczących o wolność pracowniczą i godność ludzką w trudnych latach caratu, międzywojennej prawicowej sanacji.
W Warszawie, co roku wiece i manifestacje organizuje OPZZ.
Niestety już bez udziału „Ursusa".

Tradycja parad powraca po latach do Ursusa

Do idei organizacji parad ciągników nie tylko na terenie dzielnicy Ursus, ale także w Warszawie, powrócono dzięki pracy wielu społeczników w roku 2014, jak także realizacji dużego projektu artystycznego „Zakłady Ursus 2014", w dniach 13-15 czerwca 2014 roku. Impreza została zorganizowana przez Instytut Studiów Zaawansowanych Krytyki Politycznej, na który składał się m. in.: cykl wydarzeń artystyczno-społecznych na terenach dawnych Zakładów Przemysłu Ciągnikowego w Ursusie, nakierowany na podjęcie dialogu z historią i tożsamością dzielnicy, zintegrowanie jej mieszkańców oraz zaznajomienie innych warszawiaków z przeszłością i współczesnością terenów byłych ZPC Ursus.
Kuratorami całego przedsięwzięcia byli: Jaśmina Wójcik, Igor Stokfiszewski, Izabela Jasińska.
Całość projektu zaplanowanego na trzy dni – tworzyły m. in.: prezentacje różnych modeli ciągników „Ursus" przed Pałacem Kultury i Nauki(PKiN) w Warszawie i terenach pofabrycznych w Ursusie, spacer akustyczny po terenach byłej fabryki, warsztaty plastyczne dla dzieci, Kongres Rysowników.[3] Przejazdy kolumny ciągników spod PKiN do Ursusa, przejazd po ulicach dzielnicy Ursus. Zaplanowano koncerty dawnej orkiestry dętej byłych ZM „Ursus" koncertującej już, jako „Orkiestra Dęta Ziemi Mazowieckiej", występ Krakowskiego Chóru Rewolucyjnego.[4]

[3] Kongres Rysowników w Ursusie odbył się w dniach 13–15 czerwca 2014 roku na terenie dawnych Zakładów Przemysłu Ciągnikowego Ursus (głównie przy ul. Posag 7 Panien). Wydarzenie w plenerze prowadził artysta Paweł Althamer. Polegało ono na wspólnym, otwartym malowaniu i rysowaniu na ogromnych płótnach rozstawionych w przestrzeni dawnej fabryki. Kongres był kluczowym punktem artystyczno-społecznym większego projektu „Zakłady. Ursus 2014", który miał na celu ocalenie pamięci o dziedzictwie kulturowym i historycznym dawnego giganta przemysłowego.

[4] Krakowski Chór Rewolucyjny (KChR) to nieformalny, egalitarny kolektyw wokalny z Krakowa, który wykonuje pieśni buntu, solidarności i walki o prawa człowieka. Ma charakter otwarty i egalitarny – mogą w nim śpiewać wszyscy chętni, niezależnie od posiadanego przygotowania muzycznego czy umiejętności wokalnych. Chór wykonuje pieśni rewolucyjne, robotnicze, antyfaszystowskie oraz utwory opowiadające o prawach człowieka, pochodzące z różnych epok i krajów. W ich repertuarze można usłyszeć m.in. tradycyjne pieśni lewicowe, hymn Bundu (Di szwue) czy utwory w różnych językach. Grupa bierze udział w wydarzeniach społecznych, protestach (np. Strajku Kobiet) oraz festiwalach (takich jak Festiwal Równości), a także organizuje otwarte próby dla mieszkańców.



Parada traktorów - czerwiec 2014. plac przed PKiN, foto. A.Gozdawa

Zaplanowano projekcje filmów na „świeżym powietrzu". Wśród nich premierę pracy filmowej Jaśminy Wójcik „Ursus. Esej filmowy" oraz pokaz filmów krótkometrażowych związanych z historią zakładów, epoki.
Obok pracy Jaśminy Wójcik, w Plenerowym Kinie Ursuskim obejrzeć można było filmy dokumentalne Kazimierza Karabsza („Krystyna M." z roku 1973) oraz Ewy Pięty („Dziewczyna z plakatu" z r. 2001). Pierwszy opowiada historię młodej robotnicy z ursuskich zakładów, drugi losy Magdaleny Figur, której wizerunek zdobił m.in. propagandowy plakat z hasłem „Kobiety na traktory". Pokazano również materiał reklamowy z roku 1980 pt. „Ursus to jest firma".
W pierwszy dzień imprezy na placu Defilad mieszkańcy Warszawy mogli podziwiać kilkanaście traktorów marki Ursus.
Leciwe, niektóre mające prawie 60 lat, ale odnowione maszyny przyciągały uwagę. Największy tłum kłębił się przy tych najstarszych modelach. Każdy chętny mógł wejść na ciągnik i przez chwile poczuć się jak traktorzysta. Dumni właściciele traktorów objaśniali ich historię oraz tajniki techniczne danego modelu. W wielu opowiadaniach właścicieli o swoim „dziecku", jak nazywali ciągniki nie brakowało słów o ogromnym ich oddaniu w prace przy renowacji maszyn. Tysiącach spędzonych godzin w garażach, nie zawsze przy aplauzie współmałżonek, które z czasem połknęły bakcyla techniki i dziś także uczestniczą w zlotach ciągników.



Parada traktorów - czerwiec 2014. plac przed PKiN, foto. A.Gozdawa



Parada traktorów - czerwiec 2014. plac przed PKiN, foto. A.Gozdawa

Tego samego dnia, tuz po godzinie 13, w strugach deszczu parada traktorów ruszyła do dzielnicy Ursus. Przejazd sporej kolumny ciągników m. in. Al. Jerozolimskimi, Grójecką wywołał niemałą sensację na ulicach, a wielu warszawiaków ze zdumieniem, ale i z uśmiechem pozdrawiało traktorzystów.



Parada traktorów - czerwiec 2014. foto. H. Michalak



Parada traktorów - czerwiec 2014. foto. H. Michalak



Parada traktorów - czerwiec 2014. foto. H. Michalak

Również na terenie Ursusa przejazd ciągników, wystawa zachwyciły mieszkańców dzielnicy, szczególnie byłych pracowników zakładów, ale także młodzież, dla której stare maszyny były niemałą sensacją, o których często słyszeli tylko w opowiadaniach dziadków.
Ogromne zainteresowanie imprezą mieszkańców dzielnicy pokazało, że jest potrzeba organizacji następnych, podobnych wydarzeń.
Główna projektodawczyni Jasmina Wójcik, tak podsumowała imprezę pod względem artystycznym: *„Zespół tworzący imprezy w ramach projektu, musiał nauczyć się łączenia sztuki z aktywizmem – sprawnie przechodzić z jednego w drugie, stosownie do tego, czego akurat wymaga praca z lokalną społecznością. Wykonaliśmy kawał dobrej i potrzebnej roboty na rzecz lokalnej społeczności, jej aktywizacji i zespolenia w jeden organizm. W tych czasach, w których dominuje tzw. indywidualny lans, przesadne promowanie swojej osoby, stworzenie grupy jest bardzo, bardzo trudne, ale jak widać, możliwe do wykonania, trzeba tylko chcieć. My, jako zespół chcieliśmy i mam nadzieję, że obecna impreza przyczyni się do budowania lokalnej, dumnej wspólnoty mieszkańców dzielnicy”.*

Pięć lat później, w 2019 roku, ponownie w dzielnicy zawarczały ciągniki „Ursus”. Co prawda nie za sprawą kolejnej parady, a raczej wystawy w Parku Czechowickim z kolekcji traktorów Andrzeja Mirowskiego,[5]
ale równie ciepło przyjętej przez mieszkańców dzielnicy.



Park Czechowicki, wystawa traktorów ze zbioru Andrzeja Mirowskiego, rok 2019

Fotografie ze zbioru Stefana Sobczaka, Agnieszki Gorzkowskiej, Andrzeja Kaźmierczaka, Jacka Grzywacza.

[5] Andrzej Mirowski to znany polski kolekcjoner zabytkowych maszyn rolniczych, mieszkający w miejscowości Krosnowa (województwo łódzkie) oraz aktywny członek Klubu Miłośników Starych Ciągników i Maszyn Rolniczych „Traktor i Maszyna”.
W swojej prywatnej kolekcji posiada unikalne, pieczołowicie odrestaurowane traktory z minionych dekad. Jedną z najważniejszych i najbardziej spektakularnych maszyn w jego zbiorach jest: ciągnik - Porsche Diesel Super 308 (1959 r.): Wyjątkowy ciągnik wyposażony w 3-cylindrowy silnik chłodzony powietrzem o pojemności 2467 cm³ i mocy 38 KM. Charakterystyczną cechą tej maszyny jest nietypowy układ kierowniczy (wał poprowadzony górą nad silnikiem) oraz specyficzny system zasilania paliwem (podwójna pompa dla dwóch cylindrów. Andrzej Mirowski regularnie uczestniczy w ogólnopolskich zlotach i festiwalach retro-traktorów (takich jak Festiwal w Wilkowicach), gdzie prezentuje swoje eksponaty. Ponadto w swojej posiadłości w Krosnowej organizuje spotkania integracyjne i techniczne dla kolekcjonerów i pasjonatów starej mechanizacji z całego kraju. W poszukiwaniu rzadkich maszyn oraz w celach popularyzacji ruchu retro-traktorowego angażuje się także w projekty międzynarodowe – brał m.in. udział w wyprawie traktorem do Brazylii.









Sukces imprezy w 2014 roku, pokaz w Parku Czechowickim w 2019 roku, zmobilizował jeszcze bardziej wielu lokalnych działaczy. Wśród nich: Agnieszka Gorzkowska, Andrzej Kaźmierczak, Stefan Sobczak, Jacek Grzywacz i in., choć nie sposób wymienić wszystkich działających, na rzecz aktywnego budowania lokalnej historii dzielnicy Ursus. Zachowania pamięci o zakładach „Ursus" do wielu działań mających m. in. na celu zachowanie z trudem reaktywowanego w 2006 roku muzeum w dawnej hali nr 270 zakładów i stworzenie przy nim dodatkowej ekspozycji poświęconej miastu Ursus.[6] Niestety losy samego muzeum potoczyły się inaczej i od

[6] Muzeum w hali nr 270 w Ursusie w swojej zrekonstruowanej formie zostało oficjalnie otwarte 2 czerwca 2006 roku. Warto jednak wiedzieć, że tradycja muzealna w Ursusie była już dużo

2016 roku było ono otwierane sporadycznie lub raz w roku z okazji „Nocy muzeów”.[7]
Niepowodzenia lokalnych działaczy na rzecz ratowania historii miejsca bynajmniej nie załamały pasjonatów, a wręcz odwrotnie, po raz kolejny zmobilizowały ich do dalszego, dynamicznego działania. Pozyskano szereg sponsorów, przełamano urzędnicze opory. Dodatkowo w ramach budżetu obywatelskiego Stefan Sobczak złożył projekt organizacji I Zlotu Zabytkowych Ciągników w 2020 roku, który znalazł się w gronie zwycięskich pomysłów, co pozwoliło na pozyskanie dodatkowych pieniędzy z budżetu dzielnicy Ursus.



I Zlot Zabytkowych Ciągników - wrzesień 2020 r., film - Retrotraktor

wcześniej. We wrześniu 1969 roku otwarto pierwsze Muzeum Zakładów Mechanicznych „Ursus” (związane z wyprodukowaniem ćwierćmilionowego traktora). Muzeum, archiwum historyczne i działająca przy nim Komisja Historyczna mająca za zadanie zbierać dokumenty, pamiątki związane z zakładami funkcjonowało w podziemiach zakładowego Domu Kultury do pierwszej połowy lat 80-tych XX w. Po czym niemal w brutalny sposób zostało zlikwidowane, a eksponaty zapakowane w skrzynie i wystawione na sprzedaż przez ówczesnego dyrektora ds. wyprzedaży majątku ZM Ursus współpracującego ze zw. zaw. Solidarność działającym w zakładach. Pomieszczenia po muzeum miały służyć, jako sklep do sprzedaży części zamiennych do ciągników. Kolekcja w międzyczasie była rozkradana, część eksponatów zaginęło. Na szczęście nie wszystkie i z pozostałych pamiątek reaktywowano i uroczyście otwarto ponownie Muzeum Historii Ursusa w hali 270 (przy okazji wyprodukowania 1,5-milionowego ciągnika).

[7] Muzeum historii fabryki „Ursus” w dawnej Hali 270 przy ul. Posag 7 Panien / Kompanii AK „Goplana” zostało ostatecznie zlikwidowane na przełomie 2020 i 2021 roku. Przez wiele lat przed ostatecznym zamknięciem muzeum było zamknięte, na co dzień i można je było zwiedzać głównie raz w roku podczas Nocy Muzeów. Przeniesienie pozostałej części kolekcji nastąpiło pod koniec 2021 roku i większość zabytkowych eksponatów (w tym traktory i silniki) przejęło Narodowe Muzeum Techniki, część przejęła powstała w 2016 roku - Izba Tożsamości Ursusa.
W 2022 roku Hala 270 została ostatecznie zburzona pod budowę osiedla mieszkaniowego.

Warto w tym miejscu przytoczyć fragment uzasadnienia projektu, który znakomicie ukazuje, że jest to nie tylko kosztowna zabawa, ale ma również pewien ładunek emocjonalny i sentymentalny, bardzo istotny dla mieszkańców Ursusa poszukujących swoich korzeni i zachowania pamięci o swoich dziadkach, babciach, a często i pra-pra-dziadkach.



I Zlot Zabytkowych Ciągników - wrzesień 2020 r. ul. Cierlicka

„Historia dzielnicy jest nierozerwalnie związana z Zakładami Mechanicznymi „Ursus". Pracujący w nich robotnicy nie tylko przyczyniali się do rozwoju miasta i przemysłu przynosząc Polsce dumę na całym świecie, ale także wnieśli istotny wkład w rozwój polskiej gospodarki.



I Zlot Zabytkowych Ciągników - wrzesień 2020 r., ul. Gierdziejewskiego

W modernizację polskiego rolnictwa, które po II wojnie światowej osiągnęło niebywały wcześniej ogromny postęp techniczny i tym samym stało się jedną z europejskich potęg rolniczych. W zakładach pracowali również mieszkańcy okolicznych miejscowości. Dlatego zbliżający się zlot będzie dla nich możliwością chwilowego powrotu do czasów świetności „Ursusa".
Zlot ma być również zwieńczeniem imprez organizowanych przez kluby zrzeszające kolekcjonerów zabytkowych traktorów i maszyn rolniczych. Uczestnicząc w Zlocie przedstawią oni rozwój i mechanizację rolnictwa. Wśród nich będą: Klub Sagan - Wola Rasztowska, Retrołowiczanka, Muzeum Motoryzacji Motonostalgia - Nieborów, Skansen Łochowice - Jacek Grzywacz; Klub Miłośników Starych Ciągników i Maszyn Rolniczych "Traktor i Maszyna" - Wilkowice, Klub Miłośników Starych Ciągników i Maszyn Rolniczych Retro-Traktor Golub-Dobrzyń oraz wielu indywidualnych kolekcjonerów oraz Koła Gospodyń Wiejskich współpracujące z klubami starych ciągników, W sumie będzie to około 50 ciągników.



I Zlot Zabytkowych Ciągników - wrzesień 2020 r., ul. Gierdziejewskiego

Organizowany w Ursusie pierwszy zlot zabytkowych ciągników jest uhonorowaniem byłych pracowników ZM „Ursus", a także okazją do wspólnej zabawy i poznania dziejów Ursusa".

Jak przystało na pierwszy zlot, który miał zapoczątkować następne w kolejnych latach, twórcy i organizatorzy stworzyli bardzo atrakcyjny progam imprezy, którego nie mogłyby się powstydzić nawet utytułowane, z ogromnymi budżetami, dotacjami warszawskie imprezy plenerowe.



I Zlot Zabytkowych Ciągników - wrzesień 2020 r., film - Retrotraktor

W programie przewidziano m. in.:
– występy artystów z Domu Kultury „Portiernia”,
– parady ciągników ulicami Warszawy i Ursusa,[8]
– występy Orkiestry dętej z dawnych ZM „Ursus”,
- prelekcje zaproszonych gości o ich pasjach kolekcjonerskich, badaniach nad ich historią, itd.,
– plenerowy pokaz filmu Jaśminy Wójcik „Symfonia Fabryki Ursus”[9]
– spotkanie z aktorami i twórcami filmu,
– zawody sprawnościowe dla uczestników zlotu i mieszkańców dzielnicy.

[8] Parada zabytkowych traktorów ulicami Ursusa odbywała się na trasie: - start ul. Gierdziejewskiego, Cierlicka, Kościuszki, Boh. Warszawy, Pl. Tysiąclecia, Walerego-Sławka, Dzieci Warszawy, Skoroszewska, Starodęby, Al. Jerozolimskie, Sosnkowskiego, Kościuszki, Cierlicka zakończenie na miejscu startu ul. Gierdziejewskiego

[9] Artyści (Jaśmina Wójcik, Igor Stokfiszewski, Rafał Urbacki, Dominik Strycharski, Jakub Wróblewski) zaprosili byłych pracowników zakładu – robotnice, technologów, kierowników, sekretarki – do udziału w eksperymentalnym filmie dokumentalnym, który raz jeszcze ożywiłby fabrykę. Jej byli pracownicy, za pomocą pamięci ciała i dźwięków, odtwarzają jeden dzień pracy zakładu. Tak rodzi się symfonia fabryki Ursus, składająca się z choreografii czynności robotników, kadry technicznej, administracyjnej i kierowniczej, której towarzyszy rekonstruowana przez nich fonosfera przemysłu ciężkiego. Symfonii towarzyszy coś jeszcze – niemal zapomniane wartości związane z erą przemysłową – robotnicza wspólnota, solidarność, etos pracy. Ożywienie fabryki wprawia w ruch, rozsiane po całej Polsce, traktory, które wyszły spod rąk ursuskich robotników. Maszyny przyciągane energią pamięci przybywają do miejsca, w którym się narodziłyby oddać hołd swoim konstruktorom – pracownikom ursuskiej fabryki. Jej zabudowania znikną, lecz ciągniki i robotnicy Ursusa na zawsze pozostaną częścią jego genius loci. Symfonia Fabryki Ursus jest dokumentem kreacyjnym wprowadzającym do filmu metody sztuki partycypacyjnej i sztuki ze społecznością. To również film łączący sztukę wideo z choreografią i muzyką eksperymentalną. Przede wszystkim jednak jest to głos za upamiętnieniem fabryki Ursus, kultury przemysłowej i robotniczej, walczący o godność ludzi pracy i politykę historyczną uwzględniającą ich biografie. Źródło: https://polishdocs.pl/pl/filmy/1941/symfonia_fabryki_ursus



Kadr z filmu "Symfonia fabryki Ursus"







Jaśmina Wójcik na udostępnieniu instalacji artystycznej "Ursus" w 2019 roku

Wśród konkursów były:
- na najlepiej odrestaurowany ciągnik,
- przeciąganie ciągnika - Ursus C-325 - 25 osób,
- przeciąganie ciągnika - Ursus C-328 - 28 osób,
- Kobiety na traktory - parada Traktorzystek i ocena ich prezentacji,
- konkurs rysunkowe dla dzieci,

Dodatkowo przewidziano:
- profilaktyka uzależnień i ekologii,
- wystawę o wyprawach ciągnikiem po świecie,
- kiermasze zdrowej żywności, kuchni regionalnej i wyrobów ludowych,
- przedstawienie wielokulturowości mieszkańców Ursusa (Romowie i Grecy).

Jak widać program był bogaty w szereg atrakcji dosłownie dla wszystkich. Niestety, nie wszystkie atrakcje dało się wówczas zrealizować, gdyż na przeszkodzie stanęła panująca wówczas, nie tylko w Polsce, pandemia „Covid 19”[10] znacząco ograniczająca ilość osób na imprezach masowych, a niektóre wręcz nakazująca odwołać. Zlot ciągników w pierwszej chwili miał być odwołany, ale że odbywał się na terenie otwartym, gdzie ryzyko zarażenia było mniejsze postanowiono zrealizować imprezę z zastosowaniem różnych rygorów sanitarnych mających ograniczyć ilość osób w dużym skupisku. Na teren ekspozycji wpuszczano tylko ściśle określoną ilość osób z odpowiednimi żetonami. Aby obejrzeć ciągniki, wielu chętnych musiało odstać w niemal kilometrowej kolejce dwie, lub trzy godziny. Niemal do samego końca imprezy kolejka niewiele się zmniejszyła, a wielu musiało odejść sprzed placu wystawowego na bazarku przy Gierdziejewskiego z przysłowiowym kwitkiem. Na szczęście dwukrotny przejazd ciągnikami po ulicach w Ursusie, zrekompensował, tym, którzy się nie dostali na wystawę, ujrzenie pięknie odrestaurowanych traktorów w ruchu. Błyszczące w słońcu lakiery ciągników robiły niemałe wrażenie na widzach, wśród których było wielu niewierzących, że niektóre maszyny mogą mieć ponad 50-60 lat i w dodatku są niemal w stu procentach sprawne,

Pandemia COVID-19 – pandemia zakaźnej choroby COVID-19 wywoływanej przez koronawirusa SARS-CoV-2[5]. Rozpoczęła się, jako epidemia 17 listopada 2019 w mieście Wuhan, w prowincji Hubei, w środkowych Chinach, a 11 marca 2020 została uznana przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) za pandemię. Od 4 marca 2020 są notowane zakażenia wirusem SARS-CoV-2 w Polsce. 13 marca 2020 WHO podała, że centrum pandemii koronawirusa stała się Europa. Później zachorowania rozlały się na pozostałe kontynenty, a ostatnim, na którym stwierdzono zachorowania, stała się w grudniu 2020 Antarktyda.



I Zlot Zabytkowych Ciągników - wrzesień 2020 r., film - Retrotraktor

Tak duże zainteresowanie pokazem, głównie mieszkańców dzielnicy Ursus, pokazało po raz kolejny, jak ważnym jest dla nich pamięć historyczna i że chcą ją nadal aktywnie kultywować. Nie tylko podczas dwudniowych imprez rekreacyjno-rozrywkowych na zasadzie uczestniczenia w festynach z dmuchanymi zjeżdżalniami dla dzieci, cukrową watą i jarmarczną atmosferą, ale w czymś znacznie więcej. Rozwijającym ciekawość historyczną, budującym dumę lokalną i pamięć o ludziach i fabryce. Potwierdziły to m. in. projekcje filmów i gorące dyskusje po nich uczestników o wpływie historii na kształtowanie miasta, jego mieszkańców, itd. Takie żywe, gorące reakcje mieszkańców są niezwykle budujące dla organizatorów imprezy. Ukazujące, że ich praca jest potrzebna i jest bardzo dobrze odbierana przez lokalną społeczność.
Nie są tylko „zabawą" kilku miłośników historii techniki, ale „żywym" muzeum dokumentującym transformacje maszyn rolniczych w określonym przedziale czasowym.



I Zlot Zabytkowych Ciągników - wrzesień 2020 r., film - Retrotraktor

W 2022 roku odbył się kolejny, II Zlot traktorów związany z obchodami 100-lecia traktora Ursus pod patronatem honorowym Marszałka województwa mazowieckiego przy współudziale Narodowego Muzeum Techniki (NMT) w Warszawie, Oddziału PTTK w Ursusie, Domu Kultury „Arsus", Domu Kultury „Portiernia", Urzędu Dzielnicy Ursus.
Zlot współfinansowało wielu znakomitych sponsorów, którzy dzieki przekazanym kwotom pieniędzy pozwoliło podnieść rangę imprezy i jej znaczenie dla środowiska kolekcjonerów zabytków kultury materialnej i industrialnej, jak także lokalnego środowiska mieszkańców dzielnicy Ursus. Imprezę odwiedziło wyjatkowo duzo mieszkańców dzielnicy, odbijając sobie niejako brak mozliwosci uczestniczenia w I Zlocie w 2020 roku z powodu pandemii. Dość licznie odwiedzili imprezę mieszkańcy Warszawy i regionu podstołecznego, choc byli także goście z odległych rejonów Polski przyciągnięci wzrastająca z roku na rok renomą w kraju przedsięwziecia, m. in. za dobrą organizację i odpowiednią informację medialną w wielu środowiskach entuzjastów polskich ciągników i mszyn rolniczych.
Jedną spośród wielu atrakcji była możliwość obejrzenia zabytkowego ciągnika, tzw. „ciągówki"[11] z 1922 roku, a fachowych informacji udzielali pracownicy NMT.

[11] Ursus model 1921/1922 – pierwszy polski ciągnik rolniczy, produkowany w latach 1922–1927 w zakładach mechanicznych Ursus w Warszawie w dzielnicy Wola, potocznie nazywany „ciągówka". W latach 1915–1918 zespół pod kierownictwem prof. Karola Taylora rozpoczął prace konstrukcyjne



II Zlot Zabytkowych ciągników 2022

Jak zawsze organizatorzy zadbali o atrakcyjne konkursy na terenie Zlotu dla uczestników – właścicieli zabytkowych ciągników, jak i dla mieszkańców dzielnicy, którzy wyjątkowo licznie stawili się na terenie placu targowego przy Gierdziejewskiego, gdzie odbywały się pokazy i wystawa zabytkowych maszyn. Wśród konkursów były m. in.:
-Wybór Miss Traktorzystek,
-Na najlepiej odrestaurowany ciągnik,
-Wiedzy o Ursusie i Zakładach – ogólny,
-Najładniejszy traktor dożynkowy,
-Wybór przez dzieci najładniejszego traktora.
W sumie w imprezie uczestniczył blisko czterdzieści ciągników marki Ursus. Odbyły się trzy parady ulicami Warszawy i Ursusa, a przede wszystkim tłumy widzów oklaskujące traktorzystów na trasie przejazdów.
„Impreza, która miała uczcić stulecie produkcji traktorów w Polsce, rozpoczęła się już w sobotę pod Pałacem Kultury i Nauki, gdzie po godzinie 16.00 zaparkowały maszyny biorące udział w zlocie, między innymi: Ursus C-45, Ursus C-325, Ursus C-328, Ursus C-360, Ursus C-330.
O godzinie 18.00 ciągniki przejechały przez Warszawę we wspólnej paradzie. Traktory na chwilę opanowały centrum stolicy jadąc m. in.

---

nad pierwszym polskim ciągnikiem rolniczym. W 1918 roku został zaprezentowany prototyp ciągnika. Nie wszedł jednak do produkcji seryjnej. W 1921 roku w Fabryce Silników i Traktorów „Ursus" na Woli przy ul. Skierniewickiej rozpoczęto przygotowania do produkcji ciągnika rolniczego, nazywanego wówczas „ciągówką", którego konstrukcja oparta była na amerykańskim ciągniku Titan. W literaturze używane jest określenie Ursus model 1921/1922[2]. W 1922 roku uruchomiono produkcję i w czerwcu tego roku pierwsze egzemplarze zaprezentowane zostały na polsko-francuskiej wystawie maszyn rolniczych w parku przy Agrykoli w Warszawie i pokazach orki w Wilanowie, a jesienią na II Targach Wschodnich we Lwowie. Na obu ekspozycjach traktor uzyskał bardzo pochlebne opinie.
Jednocześnie rok 1922 – rozpoczęcie produkcji pierwszej ciągówki Ursus – jest momentem narodzin polskiego przemysłu ciągnikowego.

ulicami Świętokrzyską i Prostą. Metą był oczywiście teren zlotu na Ursusie. Start przy Pałacu Kultury i Nauki nie był przypadkowy. Mniej więcej tam, gdzie teraz znajduje się Pałac Młodzieży (północna strona PKiN) działała pierwsza fabryka Ursusa.
O 9.00 rano następnego dnia traktory znów wyruszyły na paradę, która poprowadziła kierowców i ich maszyny poprzez nowe osiedla powstałe na terenie dawnego zakładu oraz osiedle Niedźwiadek, gdzie w dużej mierze mieszkali pracownicy Ursusa.
Cztery godziny później ruszyła kolejna parada. Tym razem zabytki pokazały się na Starym Ursusie i Czechowicach, czyli najstarszych osiedlach dzielnicy.



Oprócz prezentacji ciągników, zabytkowego egzemplarza samochodu – wywrotki „Star 20", który po części powstał także w Ursusie (konstrukcja, prototyp, pierwsze testy) podczas zlotu można było skorzystać także z innych atrakcji swoistego pikniku pod gołym niebem. A że była świetna pogoda, to ludzi nie zabrakło. Zatem było stoisko Stacji Muzeum, na którym można było zobaczyć modele starych lokomotyw, stanowisko Izby Tożsamości Ursusa i Domu Kultury "Portiernia", stanowiska Kół Gospodyń

Wiejskich. Była też wystawa fotografii mieszkańców - z domowego archiwum."[12]



Podobnie jak poprzednie i tym razem po raz kolejny – Zlot potwierdził potrzebę organizowania następnych, jak także stale wzrastające zainteresowanie mieszkańców historią swojej dzielnicy, co nie jest bez znaczenia i powinno być należycie wykorzystane i pielęgnowane w kolejnych latach, gdy myśli się o budowaniu lokalnej wspólnoty mieszkańców.

W ramach Budżetu Obywatelskiego Mazowsza w 2024 roku był procedowany i planowany projekt zlotu zabytkowych traktorów w Ursusie, jednak sama duża impreza z paradami nie doszła do skutku, gdyż w ramach konkursu projektów, projekt parady „przepadł" m. in. z braku dostatecznej ilości pieniędzy na zorganizowanie imprezy.

[12] Źródło: https://www.farmer.pl/technika-rolnicza/maszyny-rolnicze/ursusy-uczcily-rocznice-powstania-pierwszego ciągnika.



Dopiero w 2026 roku odbył się Trzeci Wielki Zlot Traktorów z tradycyjnymi paradami ulicami dzielnicy. Zorganizowany w dniu 21 czerwca 2026 roku w dzielnicy Ursus przez lokalne władze i kluby miłośników starej techniki rolniczej, m. in. Klub Miłośników Starych Ciągników i Maszyn Rolniczych im. Jerzego Samelczaka, jak zawsze przyciągnął rzesze miłośników techniki, jak i mieszkańców Ursusa. Bazarek Ursus przy ulicy Gierdziejewskiego stał się idealnym, jednodniowym Anturażem[13]



III Zlot zabytkowych traktorów czerwiec 2026,Ursus

dla pojazdów rolniczych – stragany i stoiska, z których, na co dzień sprzedawane są warzywa, mięso czy owoce dobrze korespondują z wiejskimi klimatami, a te nierozerwalnie z maszynami rolniczymi, w tym ciągnikami. Podczas wystawy kilkudziesięciu producentów rolnych oferowało na oddzielnych stoiskach, swoje warzywa, miody, przetwory wg startych, wiejskich, domowych przepisów.
Oprócz traktorów można było zapoznać się z działalnością m. in. Domu Kultury „Portiernia" Domu Kultury „Miś" bogatą ofertą Biblioteki Publicznej w dzielnicy Ursus czy Narodowego Muzeum Techniki.
Kilkadziesiąt traktorów ruszyło na specjalną paradę. W sumie odbyły się dwie widowiskowe parady zabytkowych maszyn ulicami dzielnicy

[13] Anturaż – spolszczona wersja francuskiego słowa entourage , oznaczająca oprawę, nastrój lub przedmioty tworzące daną atmosferę.

(pierwsza wyruszyła o 9:30, druga o 12:30). Zaprezentowano około 50 kultowych traktorów.



III Zlot zabytkowych traktorów czerwiec 2026,Ursus, - parada ulicami oś. Niedźwiadek i Szamoty





III Zlot zabytkowych traktorów czerwiec 2026,Ursus, - parada ulicami Starego Ursusa

W Ursusie można było podziwiać zarówno unikalne, zabytkowe maszyny sprzed osiemdziesięciu lat, ale także modele, które do dziś pracują w polach – bardziej lub mniej bezawaryjnie. Prezentowane traktory to żywe dowody na to, jak wielką pasją jest mechaniczna rekonstrukcja maszyn. Każdy pojazd z lśniącym lakierem i dopracowanymi detalami to setki godzin spędzonych w garażu. Widok poczciwego Ursusa, tak dobrze znanego z wakacji u babci, to także sentymentalna podróż dla starszego pokolenia warszawiaków. Wycieczka w przeszłość, która pachniała żniwami, pajdą chleba i świeżym mlekiem – wycieczka do czasów świetności fabryki traktorów, gdzie robotnicy w gigantycznych halach budowali siłę napędową polskiego rolnictwa. Po latach zabytkowe ciągniki wróciły tam, gdzie zaczęła się ich historia: do Ursusa, Niestety po fabryce, które je produkowała nie pozostał niemal najmniejszy ślad, a szkoda, bo wraz z upływem czasu wiele historii i pamiątek związanych z zakładami nie da się już nigdy odtworzyć, nawet za pomocą „AI”. Nie da się również

odtworzyć pamięci ludzi, którzy pracowali w zakładach, bo każdego roku, kolejni odchodzą od nas - bezpowrotnie. Wraz z nimi odchodzą resztki historii i dawnej dumy mieszkańców Ursusa. Czyżby Ursus miał się stać kolejną historyczną pustynią, jak wiele innych osiedli w Warszawie, które są tylko „sypialniami" miasta i nie warto się do nich przywiązywać?
Na koniec imprezy zaśpiewał zespół „Guzowianki"



Trzeci Zlot Zabytkowych Traktorów Ursus 2026-czerwiec (ul. Gierdziejewskiego - bazarek) - występ zespołu "Guzowianki"

Spisując tą krótką, może nie pełną historię Zlotów ciągników Ursus, trzeba mieć nadzieję, że będą odbywać się kolejne, mimo, że z czasem wiele dzisiaj funkcjonujących maszyn przestanie zapewne fizycznie istnieć, bo czas robi swoje. Być może wiele z ciągników będzie już tylko nieruchomymi eksponatami, ale dopóki będą istnieć nawet, jako ilustracja dawnej techniki, kiedyś użyteczne przedmioty, to zawsze będą przypominać, że powstały w zakładach „Ursus", które kiedyś były w mieście Ursus. Powstałym dzięki fabryce i pracy tysięcy ludzi – robotników „Ursusa".
- *Trzeba o tym pamiętać i nie dopuszczać, aby o tym wszystkim zaginęła pamięć. To jest nasza tożsamość, korzenie, że ta ziemia, na której powstają kolejne osiedla. Miała i ma swoją piękną historię* – stwierdzają miłośnicy lokalnej historii miejsca

Więcej unikalnych już, bo prawie historycznych zdjęć ze zlotu w 2026 roku, można obejrzeć na „Ursuvianach” w zakładce – Kolekcje – Kamila Staniszewskiego i Ryszarda Wilk.
Dla „Ursuvianów” opracował – Włodzimierz Winek - 2026



Trzeci Zlot zabytkowych traktorów - Ursus 2026, ul. Gierdziejewskie